

Sygn. akt I ACa 1763/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Jerzy Bess
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa I. T.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi (...)w W.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej T. N.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 7 października 2015 r. sygn. akt I C 990/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 15.000 zł obniża do kwoty 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych), a wymienioną w punkcie V kwotę 750 zł obniża do kwoty 375 zł (trzysta siedemdziesiąt pięć złotych);**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 375 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Barbara Górczanowska SSA Jan Kremer SSA Jerzy Bess

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 marca 2016 r.

Powódka I. T. domagała się zasądzenia od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną na skutek śmierci brata w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 23 lutego 2003 r., co spowodowało zerwanie więzi rodzinnej, jaka łączyła ją z bratem, a tym samym doszło do naruszenia jej dóbr osobistych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając brak podstaw prawnych do obciążenia strony pozwanej odpowiedzialnością za skutki naruszenia dóbr osobistych, tym bardziej że zmarły brat powódki przyczynił się co najmniej w 70% do powstania szkody, gdyż zdecydował się na podróż samochodem prowadzonym przez osobę nietrzeźwą, a ponadto w chwili zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Po stronie pozwanej interwencję uboczną zgłosił sprawca wypadku T. N., który także wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 7 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny zasądził od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu (...) w W. na rzecz powódki I. T. kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od 19 listopada 2013r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł; oddalił wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów postępowania; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu (...) w W. kwotę 750 zł tytułem części opłaty od pozwu; odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 23 lutego 2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł pasażer pojazdu kierowanego przez T. N., R. Ł., który nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a prawdopodobnym jest, że ich zapięcie uchroniłoby go od obrażeń skutkujących jego zgonem. Za spowodowanie wypadku T. N. został wyrokiem Sądu Rejonowego w B.z 6 sierpnia 2003 r. (II K 204/03) skazany na karę dwóch lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat oraz na karę grzywny w wysokości 180 stawek dziennych ustalonych na kwotę 30 zł. Ponadto orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat oraz świadczenie pieniężne w kwocie 4.000 zł na rzecz Zakładu Opieki Zdrowotnej w B.. R. Ł. w chwili wypadku miał 26 lat. Mieszkał ze swoim ojcem. Był dotknięty niepełnosprawnością, podejmował jedynie prace dorywcze. Powódka w chwili wypadku nie mieszkała w domu rodzinnym. Wyszła za mąż w 1998 roku i zamieszkała w odległości ok. 25 km od domu rodzinnego. Utrzymywała jednak bliski kontakt z ojcem i bratem. Odwiedzała ich raz w tygodniu lub raz na dwa tygodnie. Także R. Ł. dość często przyjeżdżał do niej, zdarzało się że zostawał u niej na kilka dni lub na tydzień. Opiekował się jej dzieckiem, pomagał przy budowie domu, a także w gospodarstwie ogrodniczym. Relacje pomiędzy rodzeństwem układały się bardzo dobrze. Nigdy nie dochodziło pomiędzy nimi do poważniejszych konfliktów. Powódka – spośród rodzeństwa – najmocniej związana była z R. Ł. ze względu na niewielką różnicę wieku oraz fakt, iż w dzieciństwie spędzali ze sobą wiele czasu. Więż ta uległa wzmocnieniu w wyniku śmierci matki w 2000 roku. Śmierć brata była dla powódki bardzo ciężkim przeżyciem. Miała problemy ze snem, przez pewien okres czasu stosowała ziołowe leki uspokajające. Nie korzystała jednak z pomocy psychiatry lub psychologa. Do chwili obecnej powódka odczuwa żal po śmierci brata, odwiedza jego grób raz w tygodniu lub raz na dwa tygodnie, przechowuje przedmioty, które należały do brata. Czuje lęk, gdy słyszy sygnał pogotowia ratunkowego lub też gdy mąż i syn spóźniają się.

Powyższe ustalenia doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania, że powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie w oparciu o przepis art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że szczególna więź emocjonalna istniejąca między członkami rodziny stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. i podlega ochronie prawnej w oparciu o przepis art. 23 k.c. i art. 24 k.c., zaś doznany w związku ze śmiercią osoby najbliższej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przewyżczania trudności, lecz jest też następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi, a zatem, że spowodowanie – w konkretnym stanie faktycznym – śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Odnosząc

się do wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że winno być ono odpowiednie i winno zrekompensować pokrzywdzonemu doznaną przez niego na skutek śmierci bliskiej osoby krzywdę. Decydujące znaczenie ma zatem rozmiar krzywdy, o którym przesądzają takie okoliczności jak m.in. dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci (np. nerwicy, depresji), wiek poszkodowanego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy. Z uwagi zaś na to, że zasadniczym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie i wynagrodzenie wszelkich ujemnych odczuć, cierpień fizycznych, psychicznych i moralnych doznanych przez poszkodowanego, jego wysokość nie może też odbiegać od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ujemnych skutków, jakie osoba poszkodowana musiała już lub będzie zmuszona znosić w przyszłości. Tylko bowiem przez zrelatywizowanie wysokości zadośćuczynienia do powyższych okoliczności konkretnego przypadku – z uwagi na niemożność prostego przeliczenia krzywdy i cierpienia doświadczonego w związku ze śmiercią bliskiej osoby na wartości pieniężne – możliwe będzie ustalenie jej na takim poziomie, który stanowiłby dla takiej osoby adekwatną kompensatę bólu spowodowanego śmiercią bliskiej dla niej osoby oraz przedwczesną utratą członka rodziny. Z drugiej strony zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, tj. odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a nadto urzeczywistniać zasady sprawiedliwości społecznej poprzez zapobieganie sytuacjom, w których przyznanie zadośćuczynienia prowadziłoby do niezasadnego bezpodstawnego wzbogacenia osoby uprawnionej. Nie może być ono jednak jedynie symboliczne, ale musi przedstawiać dla poszkodowanego pewną realnie odczuwalną wartość ekonomiczną, której prawidłowe wyważenie i dostosowanie do indywidualnego przypadku należy do sądu, któremu ustawodawca w tym też celu pozostawił szeroki zakres uznania wprowadzając do art. 448 k.c. klauzulę generalną odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, że dobro osobiste powódki zostało naruszone w sposób bezprawny i zawiniony przez sprawcę wypadku, zaś zmarły i powódka byli ze sobą bardzo blisko spokrewnieni, a nadto łączyła ich bardzo silna więź emocjonalna. Odpowiedzialność strony pozwanej wynika z treści art. 51 ustawy z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej w związku z art. 160 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu (...) i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który to przepis w ust. 2 przewidywał odpowiedzialność Funduszu za szkodę wyrządzoną na mieniu i osobie, gdy posiadacz pojazdu mechanicznego nie był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Przepis ten nie ograniczał odpowiedzialności Funduszu do ściśle określonych postaci szkody, stąd przyjąć należy, iż odpowiedzialność ta obejmuje obowiązek naprawienia szkody w takim zakresie, w jakim obciąża sprawcę wypadku (§ 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów). Obejmuje więc również krzywdę wynikającą z naruszenia dóbr osobistych.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że krzywda, jakiej doświadczyła powódka na skutek tragicznej śmierci swojego brata jest poważna. Powódkę z bratem łączyła silna i zażyła więź emocjonalna. Zmarły R. Ł. pozostawał w bliskich relacjach z powódką. Starał się pomagać powódce nie tylko w pracach w gospodarstwie ogrodniczym, lecz także w opiece nad małym dzieckiem. Powódka mocno przeżyła śmierć brata, o czym świadczy fakt, że pomimo upływu wielu lat nadal często odwiedza grób brata, przechowuje pozostałe po nim pamiątki. Jednocześnie Sąd zwrócił uwagę, że więź występująca pomiędzy dorosłym rodzeństwem ma charakter mniej intensywny niż w przypadku małżonków, czy też relacji rodzicielskiej. W chwili zdarzenia powódka nie zamieszkiwała już z bratem. Pozostawała w związku małżeńskim, wychowywała syna, stąd centrum jej spraw życiowych znajdowało się poza domem rodzinnym. Pomimo cierpienia wywołanego tragicznym zdarzeniem powódka zachowała równowagę i aktywność życiową. Nie wymagała i nadal nie wymaga leczenia psychiatrycznego czy też pomocy psychologicznej. Mając na uwadze powyższe okoliczności, a nadto aktualną przeciętną stopę życiową społeczeństwa, zdaniem Sądu Okręgowego odpowiednim zadośćuczynieniem w niniejszym przypadku będzie kwota 30.000 zł. Kwota ta bowiem z jednej strony jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek definitywnego pozbawienia jej więzi, jaka łączyła ją z bratem, natomiast z drugiej strony jest ona znacząca, a zarazem nie nadmiernie wygórowana w odniesieniu do obecnych stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie. Ograniczenie zaś wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia jedynie do kwoty 15.000 zł było motywowane tym, że

Sąd uznał przyczynienie się R. Ł. w 1/2 do powstania szkody poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa – a to na podstawie art. 362 k.c. W chwili wypadku R. Ł. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, co niewątpliwie zwiększyło prawdopodobieństwo wystąpienia skutku śmiertelnego, gdyż został on wyrzucony z pojazdu, podczas gdy pozostali pasażerowie nie doznali poważniejszych urazów. Z powyższych względów zasądzeniu na rzecz powódki podlega kwota 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następnego od doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Ze względu na jedynie częściowe uwzględnienie żądania Sąd zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania na podstawie art. 100 k.p.c. Także ze względu na jedynie częściowe uwzględnienie zarzutów interwenienta ubocznego Sąd odmówił zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów postępowania stosownie do reguły określonej w art. 107 k.p.c. Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej część opłat od pozwu obliczoną od kwoty, która została zasądzona na rzecz powódki oraz na podstawie art. 113 ust. 4 tej ustawy Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania biorąc pod uwagę charakter sprawy oraz jej sytuację materialną.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz (...), zaskarżając go w części, tj.: w punkcie I wyroku co do zasądzonej na rzecz powódki kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz w pkt III., V. i VI. wyroku w całości

Wyrokowi temu pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich niewłaściwą interpretację, a mianowicie:

1) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez:

- uznanie, że na skutek zdarzenia z dnia 23.02.2003 r. zostało naruszone dobro osobiste powódki w postaci „szczególnej więzi rodzinnej” uzasadnionej okolicznością, że powódka z bratem była blisko spokrewniona, a ponadto łączyła ich silna więź emocjonalna, wyrażająca się bliskimi relacjami oraz pomocą brata w gospodarstwie ogrodniczym powódki oraz w opiece nad małym dzieckiem, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by więź łącząca powódkę z bratem była na tyle szczególna i silna, że zasługiwałyby na miano dobra osobistego powódki, a powódka w chwili śmierci brata posiadała własne centrum życiowe, własną rodzinę, z której członkami (tj. mężem i dzieckiem) realizowała i w dalszym ciągu realizuje swoje dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie,

- uznanie, że w związku z naruszeniem dobra osobistego powódki należy jej się zadośćuczynienie po śmierci R. Ł. w sytuacji, gdy zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dobra osobistego jest fakultatywne, a zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, by przyznanie zadośćuczynienia na rzecz powódki było zasadne,

- uznanie, że odpowiednią do doznanej przez powódkę krzywdy w wyniku śmierci R. Ł. jest wyjściowa kwota 30.000 zł (pomniejszona następnie o 50%-owy stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody), w sytuacji, gdy w/w kwota jest znacznie wygórowana, nie adekwatna zarówno do stopnia związania powódki z młodszym bratem i okazjonalnych tylko spotkań dorosłego już rodzeństwa, jak i stopnia cierpienia powódki po śmierci brata, nie uwzględniająca upływu czasu, jaki minął od śmierci poszkodowanego (13 lat), a ponadto, wbrew twierdzeniu Sądu Okręgowego, jak wynika z opinii biegłego psychologa, relacja powódki z bratem R. nie wskazywała na istnienie szczególnej zażyłości, zaś ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by więzi łączące rodzeństwo były "szczególne", na co wskazuje Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku,

2) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należą się od dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy odsetki winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, albowiem to na ten dzień Sąd oceniał wymiar doznanej przez powódkę krzywdy oraz wysokość należnego jej zadośćuczynienia, na podstawie sporządzonych w sprawie opinii biegłych, uwzględniając również aktualną przeciętną stopę życiową społeczeństwa, a ponadto rozstrzygając kwestie sporne w niniejszej sprawie, a należące jedynie od oceny Sądu, tj. stopień przyczynienia

się poszkodowanego do szkody; dodatkowo mając na względzie okoliczność, iż wysokość zadośćuczynienia opiera się na uznaniu sędziowskim.

II. Naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj.:

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie mylnych i niewłaściwych wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego psychologa i zeznań świadków, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego ustalenia stanu faktycznego i przyjęcia, że pomiędzy powódką a R., Ł. istniała szczególna więź emocjonalna i rodzinna oraz szczególne przywiązanie, wyrażająca się bliskimi relacjami oraz pomocą brata w gospodarstwie ogrodniczym powódki oraz w opiece nad małym dzieckiem w sytuacji, gdy z opinii biegłego sądowego psychologa oraz z zeznań powołanych w sprawie świadków (J. N., C. Ł. i J. T.) wynika, że relacje powódki z bratem nie wykraczały poza okazjonalne tylko wizyty raz lub dwa razy w miesiącu; z uwagi na okoliczność, że R. Ł. był intelektualnie opóźniony, to on wymagał pomocy siostry, a nie odwrotnie i trudno przyjąć za Sądem I instancji, by poszkodowany mógł zaopiekować się małym dzieckiem, gdy sam wymagał opieki, a powódka w chwili śmierci brata od 5 lat nie zamieszkiwała z nim wspólnie, miała męża i syna, była zaangażowana w swoją pracę, męża i dziecko oraz po śmierci brata w sferach osobistych, społecznych i zawodowych powódki nic się nie zmieniło, a zatem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw, by uznać, że rodzeństwo łączyły szczególne więzi, uzasadniające przyznanie na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł

4) art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu w sytuacji, gdy koszty procesu winny zostać stosunkowo rozdzielone, zgodnie z procentową wygraną każdej ze stron, a w przypadku uwzględnienia apelacji - w całości zasądzone od powódki na rzecz pozwanego.

Wskazując na powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kosztów procesu poprzez ich zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego, ewentualnie ich stosunkowe rozdzielenie proporcjonalnie do wyniku sprawy, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej jest uzasadniona częściowo.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne z wyjątkiem tych które odnoszą się do rozmiarów krzywdy powódki doznanej w wyniku naruszenia jej dobra osobistego, jakim jest związek rodzinny z bratem.

Zgodnie z brzmieniem art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powódki: charakter więzi, jaka łączyła ją z tragicznie zmarłym bratem, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, skutki w postaci poczucia stagnacji, utraty radości życia, lęku przed przyszłością, a także wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11). W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach, i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osoby bliskiej; pomoc w przezwyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonych, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Jak wskazał Sąd Okręgowy, wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana

w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonych przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia.

Przede wszystkim roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 Nr 4, poz. 56; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05). W wyniku wypadku drogowego, powódka utraciła brata, jednakże poza wszelkimi innymi wskazanymi powyżej okolicznościami, nie bez znaczenia jest fakt, że miało to miejsce trzynaście lat temu a przez ten okres powódka uporowała się z negatywnymi przeżyciami, a jej cierpienia uległy złagodzeniu i bez wątpienia, obecnie jej odczucie krzywdy jest znacznie mniejsze niż miało to miejsce bezpośrednio po wypadku. Nadto powódka tak w dacie wypadku jak i teraz prowadziła i prowadzi własne życie rodzinne, miała i ma męża i dzieci, od pięciu lat nie mieszkała w domu rodzinnym. Ani z zeznań powódki ani z dowodu z opinii biegłego nie wynikało, by śmierć brata zdezorganizowała jej życie osobiste i plany na przyszłość w stopniu znacznym, bądź by jej przeżycia psychiczne wykraczały poza zakres zwyczajowej żałoby. Powódka nie korzystała z terapii, nie leczyła się psychiatrycznie. Zeznając przez Sądem stwierdziła, że okres żałoby nie trwał dłużej niż trzy miesiące.

Oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Jednakże niezbędne jest odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie. Sąd Okręgowy uzasadniając zasądzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość, ale większość z podanych argumentów wskazuje na typowe przeżywanie żałoby przez powódkę. Spośród tych argumentów, które świadczą o szczególnie bliskiej więzi pomiędzy powódką a jej zmarłym bratem Sąd Okręgowy wskazał jedynie to, że powódka utrzymywała z bratem bliski kontakt ze względu na świadczoną jej przez niego pomoc w opiece nad dzieckiem, a obecnie często go wspomina odwiedzając jego grób. Zatem w okolicznościach sprawy, o których wyżej była mowa, ustalone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł należało uznać za rażąco wygórowane. Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumenty przytoczone w uzasadnieniu wyroku nie dają podstaw do przyznania powódce tak wysokiego zadośćuczynienia, które w tych okolicznościach powinno być zmniejszone o połowę, do kwoty 15.000 zł. Z uwagi na niekwestionowany stopień przyczynienia się zmarłego do wypadku, usprawiedliwione jest zasądzenie na rzecz powódki kwoty 7.500 zł. Dalej idącą apelację w zakresie zasądzonego zadośćuczynienia należało oddalić, albowiem nie sposób kwestionować, że do naruszenia dóbr osobistych powódki doszło, a pozwany jest odpowiedzialny z tego tytułu za sprawcę wypadku.

Za nieuzasadniony należało uznać zarzut dotyczący zasądzenia odsetek od daty doręczenia odpisu pozwu. Należy w pierwszym rzędzie przypomnieć, że w poprzednich latach w orzecznictwie istotnie występowała rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). Natomiast w innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). Obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może

być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 – lex nr 848109).

W niniejszej sprawie powódka nie wzywała pozwanego do spełnienia świadczenia przed wytoczeniem powództwa, a w pozwie podała wszystkie okoliczności, które mogły zostać zweryfikowane i ocenione pod kątem należnego powódce zadośćuczynienia. Żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie utożsamia kwestii wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości szkody z koniecznością wyczekiwania na opinię biegłego sądowego i wyrok sądowy. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, by wyjaśnienie powyższych okoliczności nastąpiło w drodze likwidacji szkody przeprowadzonej przez organy zakładu ubezpieczeń. Celem bowiem postępowania likwidacyjnego jest między innymi ustalenie wysokości szkody i świadczenia zakładu ubezpieczeń. To właśnie w postępowaniu likwidacyjnym winno nastąpić ustalenie wysokości odszkodowania, a rolą sądu w ewentualnym procesie jest kontrola prawidłowości ustalenia wysokości odszkodowania. W judykaturze przyjęto, że stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze a wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). W niniejszej sprawie stan faktyczny poprzedzający datę wyrokowania był już ustabilizowany, a po wniesieniu pozwu, nie pojawiły się już żadne okoliczności, które miałyby wpływ na wysokość zadośćuczynienia. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu poprzedzającego dzień wyrokowania. Datą tą jest dzień następny po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu.

W tym stanie rzeczy dzieląc częściowo tylko zarzuty apelacji i argumentację zgłoszoną na ich poparcie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok jak w sentencji oddalając apelację w pozostałej części. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.).

SSA Jerzy Bess	SSA Jan Kremer	SSA Barbara Górczanowska
----------------	----------------	--------------------------